



esej **8 WIELKA
WOJNA
1914**

Jan J. Tyszkiewicz

**SŁABY GRACZ
O WIELKICH AMBICJACH**

– Włochy w przededniu Wielkiej Wojny

FRENCH INFANTRY ON MARCH

1914 WIELKA WOJNA



© BAIN



esej

**8 WIELKA
WOJNA
1914**

SŁABY GRACZ O WIELKICH AMBICJACH

– Włochy w przededniu Wielkiej Wojny

LUBIN 2022



Król Włoch Wiktor Emanuel III

Źródło: Library of Congress Prints and Photographs Division Washington, nr reprodukcji LC-DIG-hec-04759 (plik cyfrowy z oryginalnego negatywu)

Włochy, podobnie jak Niemcy, były na początku XX wieku stosunkowo młodym państwem na arenie międzynarodowej. W przeciwieństwie do dobrze zintegrowanego wewnętrznie Cesarstwa Niemieckiego zrodzone w latach 60. XIX wieku zjednoczone włoskie królestwo musiało zmagać się z dużą liczbą poważnych problemów. Partykularyzmy i regionalne podziały były znacznie silniejsze, a gospodarka mniej uprzemysłowiona. Jednocześnie, Królestwo Włoch miało mocarstwowe ambicje. Poza zajęciem ważnej pozycji w Europie, która w oczach polityków należała się zjednoczonemu włoskiemu państwu, kluczowym stało się pozyskanie kolonii. Większość problemów zrodzonych z unifikacji pozostała nierozwiązanymi w przededniu Wielkiej Wojny i miały one znaczny wpływ na decyzje władz państwowych podejmowane tuż przed i w czasie konfliktu.

Choć Włochy w latach 70. XIX wieku były już zjednoczonym państwem, to wieki podziałów odcisnęły swoje piętno na strukturze społecznej i gospodarczej. Społeczeństwa poszczególnych regionów różniły się od siebie nie tylko pod względem kulturowym, lecz także poziomem rozwoju. Dla narzucającego nową wizję państwa Piemontu, będącego główną siłą napędzającą procesy zjednoczeniowe, dużym problemem stało się południe kraju oraz wrogie nastawienie papieża. Religijni mieszkańcy obszarów pod burbońskim panowaniem stawiali nierzadko czynny opór wobec nowych władz. Podobne problemy sprawiała Wenecja. Nowe mocno scentralizowane państwo musiało podjąć kroki, które rozciągnęłyby zjednoczenie poza polityczną unifikację. W oczach polityków konieczne było utworzenie spójnego, jednolitego społeczeństwa oraz gospodarki.

By przyspieszyć tworzenie się jednolitego włoskiego narodu, nowe władze podejmowały wiele działań, które miały przekształcić dotychczasowe struktury. Jednym z najważniejszych było ustanowienie nowego systemu szkolnictwa. Utworzone szkoły średnie i zawodowe (te ostatnie znajdujące się w rękach lokalnej administracji, stowarzyszeń i prywatnych właścicieli aż do 1907 roku) miały nie tylko pomóc budować warstwę wykształconej młodzieży, która miała zasilić rynek pracy, lecz także przyczynić się do szerzenia ogólnowłoskiej tożsamości. Pomimo starań władz, odsetek

młodzieży uczęszczającej do tych szkół był o wiele niższy niż w innych zindustrializowanych krajach Europy. Szczególnie widoczne stało się to w latach 80. XIX wieku i nasilało się na Południu oraz w centralnych Włoszech (z wyjątkiem Lacjum i Rzymu). Przepaść pomiędzy lepiej rozwiniętą Północą, Rzymem oraz Lacjum a zacofanym Południem narastała nie tylko pod względem edukacji.

Obecne jeszcze przed zjednoczeniem różnice gospodarcze, po narodzinach Królestwa Włoch zaczęły się pogłębiać. Wykształciły się dwa trendy. Północ rozwijała się dynamicznie, jednocześnie szybko się industrializując. Południe z kolei, choć nie padło ofiarą kompletnej stagnacji, rozwijało się powoli, w dużej mierze pozostając obszarem opierającym się na rolnictwie. Choć różnice pomiędzy różnymi regionami Włoch nie były bardzo ostre przed zjednoczeniem, to ograniczona industrializacja Północy (wciąż bardzo słaba w porównaniu z innymi krajami Europy) dawała niewątpliwą przewagę nad Południem. Po włączeniu obu obszarów w granice jednego państwa Północ miała wszelkie predyspozycje, by łatwiej zdominować rynek. Znaczenie miały również aspekty kulturowe i społeczne. Przedsiębiorcy z Północy byli o wiele bardziej aktywni i otwarci na innowacje, co było kluczowe w procesie industrializacji i modernizacji istniejących już firm. Północ dysponowała także większą bazą ludzi piśmiennych i wykształconych. Inne wskaźniki, takie jak długość życia, mniejsza śmiertelność dzieci, etc. przemawiały na jej korzyść. Dodatkowym problemem dla Południa był również bardziej niepewny klimat polityczny i administracyjny, z jakim musieli się ścierać przedsiębiorcy – ogromnym problemem była korupcja. Jednocześnie w przypadku północnych regionów o wiele lepiej prezentowały się warunki do inwestycji kapitałowych, a co za tym idzie zakładania spółek akcyjnych i tworzenia się większych firm, szczególnie jeśli chodzi o przemysł. Te dwa trendy – dynamiczna Północ i powoli rozwijające się Południe – zaczęły być szczególnie widoczne wraz z początkiem lat 80. XIX wieku. Północ oraz regiony Lacjum i Toskanii rozwijały się wówczas o wiele szybciej od Południa. Przemysł północnych regionów kompletnie zdominował słabą południową konkurencję. Sytuacja taka utrzymała się przez kolejne dekady aż do wybuchu Wielkiej Wojny.

Kolejnym gospodarczym dziedzictwem politycznego rozbięcia była struktura systemu bankowego. Po zjednoczeniu we Włoszech istniało dziewięć banków, z czego trzy miały prawo do emisji pełnoprawnych środków płatniczych. Waluty emitowane przez pozostałe sześć banków nie miały takiego statusu. Mimo tego pieniądź ten był używany i akceptowany na poziomie lokalnym. Dodatkowo aż do 1874 roku własną walutę mogły emitować także prywatne firmy. Z możliwości tej korzystało wiele przedsiębiorstw. Znaczące zmiany nastąpiły w 1893 roku, kiedy upadł jeden z trzech banków mogących emitować pełnoprawne środki płatnicze – Banca Romana. By wzmocnić i scentralizować dotychczasowe struktury, zdecydowano się na połączenie trzech największych banków – Banca Nazionale, Banca Nazionale Toscana oraz Banca Toscana di Credito per le Industrie ed i Commercio d'Italia – w jeden Banca d'Italia. Poza nim od 1894 roku prawo emisji waluty posiadały jedynie dwa regionalne banki: sycylijski (Banco di Sicilia) i neapolitański (Banco di Napoli). Wszystkie pozostałe instytucje zostały pozbawione prawa emisji pieniądza. Ustalona w 1894 roku struktura utrzymała się aż do 1926 roku, kiedy ustanowiono jeden centralny bank narodowy.

Poza systemem bankowym z problemami zmagał się także sam system walutowy. Sytuacja finansowa państwa była niemal nieustannie bardzo ciężka – musiano zmagać się z wysokim deficytem budżetowym i długiem publicznym. W związku z tym, pomimo oficjalnego trzymania się standardu złota, kilkakrotnie zawieszano możliwość wymiany pieniądza na złoto. W najgorszych okresach (1866–1884 oraz 1894–1913) efektywnie porzucono standard złota.

Największym sukcesem zjednoczenia niewątpliwie były utworzenie spójnej struktury państwowej i narodziny nowej sceny politycznej. Połączenie dotychczas odrębnych struktur państwowych i administracji w jeden organizm było ogromnym wyzwaniem. Znacznym utrudnieniem były bogate lokalne tradycje i przywiązanie do nich wśród lokalnych elit. Mimo oporu stosunkowo szybko udało się zharmonizować i ujednoczyć biurokrację poszczególnych regionów, włączając ją w ogólnowłoskie struktury. System polityczny

i administracja opierały się na modelu piemonckim, a nowe państwo włoskie przybrało kształt monarchii konstytucyjnej, z parlamentem wzorowanym na brytyjskim.

Nowy kształt państwa wynikał przede wszystkim z przewagi kręgów liberalnych, które zdominowały włoską scenę polityczną w okresie od zjednoczenia do Wielkiej Wojny. Okres panowania zwolenników liberalizmu naznaczony był korupcją i niestabilnością, której próbowano zaradzić wybiórczym stosowaniem autorytarnych metod przeciwko przeciwnikom politycznym (przede wszystkim radykałom) oraz budowaniem szerszej koalicji wraz z umiarkowanymi przedstawicielami innych opcji politycznych. Ta wymierzona w radykałów polityka mająca na celu ustabilizowanie kraju przeszła do historii pod nazwą transformismo. Ostatecznie transformismo okazał się jedynie częściowo skuteczny – choć na przestrzeni lat udało się wyłączyć zwolenników skrajnych ideologii z władz kraju, to nierzadko wymagało to bezprawnych metod, jak m.in. przekupywanie wyborców, korumpowanie lokalnej administracji, czy rozbijanie zgromadzeń publicznych organizowanych przez uznane za wrogie opcje polityczne.

Sytuacja w kraju nie była jednak idealna, a często jedynie tylko powierzchownie stabilna, władze szybko zaczęły poświęcać coraz większą uwagę polityce zagranicznej. Włochy miały stać się europejskim mocarstwem, do czego potrzebne było nie tylko włączenie się w istniejący system sojuszy, lecz także pozyskanie kolonii. Drogą do osiągnięcia tego celu było utworzenie nowej armii, która miała posłużyć do obrony i ekspansji interesów państwa za granicą.

Nowa armia została zbudowana na podstawie modelu armii piemonckiej, lecz jednocześnie musiała wchłonąć i wziąć pod uwagę zróżnicowane formy siły zbrojnych istniejące wcześniej. Przed zjednoczeniem państwa włoskie dysponowały zarówno siłami milicyjnymi, ochotnikami, jak i najemnikami. Istniejące systemy poboru były z kolei archaiczne w porównaniu z systemami innych mocarstw, dając wiele sposobów na ominięcie służby, m.in. przez skorzystanie z wyjątków, czy możliwość opłacenia zastępstwa. Piemontski system poboru został rozszerzony na cały kraj. Jednocześnie

poddano go modyfikacji. Nowy pobór miał być bardziej wszechogarniający, nie tylko by zbudować większą armię, lecz także posłużyć za narzędzie budowania nowej tożsamości narodowej (liczono na osiągnięcie podobnego przywiązania i militarizmu znanego z Niemiec).

Największym problemem włoskiej armii był niewątpliwie rozrośnięty system wyjątków mogący zwolnić ze służby – po zjednoczeniu było ich aż 46. Drugim obiektem reformy była praktyka opłacania zastępstwa, która zyskała na popularności nie tylko wśród bogaczy, ale i w rozrastającej się klasie średniej. Początkowo wystawianie zastępstwa za opłatą (w przypadku opłacenia wyższej stawki zastępca miał być wystawiony przez państwo, a nie przez petenta) było promowane przez władze ze względu na stosunkowo duże korzyści finansowe. Pozyskane w ten sposób pieniądze przeznaczane były na profesjonalizację istniejących sił zbrojnych oraz na doszkalanie najlepiej sprawujących się poborowych. Zarówno wyjątki, jak i opłacanie zastępstwa odbijały się na strukturze społecznej armii. W latach 1863–1869 jedynie 5,5% żołnierzy wywodziło się z posiadaczy ziemskich, lekarzy, prawników i studentów, a aż 56% z chłopstwa.

Ostatecznie władze zdecydowały się wdrożyć reformę proponowaną przez generała Cesare Riccotti-Magnani (wprowadzoną w dwóch etapach, w 1870 i 1875 roku) nastawioną przede wszystkim na zwiększenie sił zbrojnych oraz liczby rezerwistów, których można było powołać w razie potrzeby. Roczny kontyngent powoływany do czynnej służby został powiększony, a okres służby skrócono z 5 do 3 lat w piechocie, a do 4 lat w kawalerii. Zniesiono system dostarczania zastępstwa za opłatą. W jego miejsce wprowadzono odpłatną możliwość zgłoszenia się na o wiele lżejszą jednoroczną służbę ochotniczą. Tę formę służby ograniczono jednak do kilku grup, w tym przede wszystkim do studentów. Nowy pobór był powszechny, rozciągnięty na wszystkich pełnoletnich, sprawnych fizycznie mężczyzn, upodabniając się do poboru znanego z Prus. Włosi starali się kopiować rozwiązania znane z armii pruskiej przede wszystkim ze względu na liczne triumfy tej armii z ostatnich lat (zarówno w wojnie z 1866 roku, jak i świeżego w pamięci zwycięstwa

nad Francją z 1870 roku). Służba wojskowa miała być od tej pory postrzegana jako osobisty obowiązek obywateli.

Rozbudowa armii i dyplomatyczne staranie sprawiły, że w 1882 roku Włochom udało się dołączyć do sojuszu z Niemcami oraz Austro-Węgrami, tworząc trójprzymierze, czterokrotnie odnawiane w kolejnych latach. Zabezpieczając w ten sposób swoją pozycję w Europie, Włochy postanowiły podjąć próby utworzenia swojego własnego imperium kolonialnego. Korzystając z obecnych już w Afryce włoskich kolonistów i misji, królestwo próbowało początkowo wynegocjować koncesje od pozostałych mocarstw kolonialnych, lecz próby te spełzły na niczym. Po 1885 roku i załamaniu się egipskiej władzy w Sudanie Włochy zdecydowały się zająć Erytreę, tworząc w 1887 roku swoją pierwszą kolonię. Miała ona być przede wszystkim ośrodkiem handlu oraz punktem wyjścia do dalszej afrykańskiej ekspansji w kierunku Etiopii. W 1888 roku włoskim protektoratem została Somalia. W roku 1889 Włochy z pomocą zawartego w Ucciali traktatu podjęły próbę podporządkowania sobie Etiopii. Traktat ustalał granice pomiędzy Abisynią (późniejszą Etiopią) i włoską Erytreą, mówił o nawiązaniu stosunków handlowych oraz dyplomatycznych, ustalał prawa obywateli na terenie obu krajów, otwierał granice, dawał prawo zwalczania niewolnictwa królowi Abisynii oraz ustalał sposób rozstrzygania sporów. Według włoskiego tłumaczenia traktatu Abisynia zmuszona była także do prowadzenia polityki zagranicznej poprzez Włochy, co efektywnie czyniło afrykańskie państwo protektoratem. Przepis ten stanął u podstawy konfliktu z 1895 roku, ponieważ abisyńskie tłumaczenie mówiło jedynie o możliwości korzystania z Włoch jako pośrednika w działaniach dyplomatycznych. Gdy Abisynia odrzuciła traktat, Włosi zdecydowali się narzucić protektorat siłą, co zakończyło się ich klęską militarną. Kończący wojnę w 1896 roku traktat zawarty w Addis Abebie zmuszał Włochy do uznania niepodległości Abisynii, jednocześnie otwierając ją na wpływy brytyjskie i francuskie.

Królestwo Włoch wkroczyło w XX wiek jako stosunkowo słabe państwo o mocarstwowym ambicjach. Kolejne liberalne rządy, manewrując pomiędzy politycznymi sojusz-



FINALMENTE !!

Włoski plakat propagandowy przedstawiający trzy kobiety będące alegorią Włoch (w bieli, z koroną na głowie i mieczem w ręku), Triestu (w czerwieni) i Trydentu (w zieleni). Choć plakat pochodzi z końca wojny, to doskonale ukazuje włoski irredentyzm, powszechny na długo przed wybuchem konfliktu

Źródło: Library of Congress Prints and Photographs Division Washington, nr reprodukcji LC-USZC4-12072 (kopia z kolorowego filmu)

nikami i przeciwnikami, kontynuowały politykę ekspansji. Chęć powiększenia imperium kolonialnego sprawiła, że włoskie władze zaczęły kierować swoją uwagę na basen Morza Śródziemnego, planując rozszerzenie swoich wpływów na wzór antycznego Cesarstwa Rzymskiego. Posiadająca znaczną włoską mniejszość Tunezja, gospodarczo silnie związana z Włochami, od 1882 roku była francuskim protektoratem. Włochy nie mogąc zaryzykować wojny musiały wybrać inny kierunek ekspansji, który ograniczyłby śródziemnomorskie wpływy zarówno Francji, jak i Wielkiej Brytanii. Celem stała się będąca pod tureckim panowaniem Libia. Podobnie jak w przypadku Tunezji, istniała tam już mająca wpływy gospodarcze włoska mniejszość. Sam kraj został oceniony jako dobry obszar dla włoskich kolonistów, o dużym potencjale rolniczym i handlowym.

Plany podboju Libii snute były jeszcze w XIX wieku, lecz na wprowadzenie ich w życie zdecydowano się dopiero na początku wieku XX. Kluczowe dla rozpoczęcia inwazji było uzyskanie poparcia pozostałych mocarstw, przede wszystkim Francji, która mogła poczuć się zagrożona włoską inwazją. Opowiedzenie się po stronie Francuzów podczas kryzysów marokańskich (w 1905 i 1911 roku) zabezpieczyło francuskie poparcie. Jako pretekst do wojny wykorzystana została rzekoma dyskryminacja włoskich przedsiębiorców oraz nieumiejętność zapewnienia bezpieczeństwa mniejszości włoskiej przez lokalne władze. Dnia 28 września 1911 roku wystosowane zostało ultimatum wobec tureckiego rządu – w razie niezezwolenia na wkroczenie włoskich wojsk i okupację Libii Włochy wypowiedziałyby Turcji wojnę. Włoskie władze z góry zakładały, że Imperium Osmańskie nie zaakceptuje ultimatum i było gotowe do wojny, której ostatecznym celem była aneksja Libii (oficjalnie ogłoszona już 5 listopada).

Wojna w Libii była ostatnim wielkim testem, jakie wojska włoskie przeszły przed Wielką Wojną. W walkach użyto regularnego wojska, naprędce wyposażonego do zmagania w warunkach pustynnych. Pierwsza fala inwazji liczyła około 22,5 tys. żołnierzy, ostatecznie w walkach wzięło udział aż 100 tys. Włosi po raz pierwszy na dużą skalę użyli okopów,

karabinów maszynowych, intensywnego wsparcia artyleryjskiego, a także samolotów i sterowców, zarówno do celów rozpoznawczych, jak i bombowych. Do komunikacji wykorzystano radio. Żołnierze wyposażeni zostali w zielonoszare mundury (które stały się standardem aż do końca II wojny światowej), nowe karabiny z magazynkiem stałym (Modello 1891) oraz ciężarówki do celów transportowych.

Plany szybkiego zajęcia kraju szybko zderzyły się z brutalną rzeczywistością. Walki były ciężkie, a regularne wojska tureckie, wspierane przez nieregularne oddziały arabskie, stawały silny opór. Pierwszą znaczącą porażkę Włosi ponieśli jeszcze w październiku pod Sciarą Sciat, gdzie ich oddziały zmasakrowano. Brutalność tego starcia spowodowała surowe represje wobec cywilów, w tym masowe egzekucje i spędzanie ludności do obozów. Pomimo znacznej przewagi technologicznej i przerzucania kolejnych oddziałów nie zdołano złamać przeciwnika. Arabowie szybko pojęli, że ich jedyną szansą jest prowadzenie działań partyzanckich i korzystanie ze znajomości terenu i ogromu pustyni. Włoskie morale, niezbyt wysokie już na początku wojny, załamało się niemal kompletnie. Duże straty ponoszone były nie tylko w wyniku walk, lecz także z powodu upału i chorób. Jednocześnie włoskie władze nie zamierzały się wycofać, obawiając się kolejnej porażki na miarę tej poniesionej w 1896 roku w Etiopii. Ostatecznie konflikt zakończył się pod koniec 1912 roku. Złożyły się na to dwa czynniki. Po pierwsze, udana włoska inwazja na Dodekanez, która nie tylko zagroziła tureckim posiadłościom w Anatolii, lecz także pokazała włoską gotowość do dalszej eskalacji konfliktu. Po drugie, 8 października wybuchła I wojna bałkańska i Turcja, dla której priorytetowe musiały być bliższe tereny, nie była w stanie prowadzić walki na dwóch odległych frontach. Dnia 18 października 1912 roku zawarty został pokój w Lozannie, który przyznawał Libię Królestwu Włoskiemu. Tureckie wojska miały opuścić Libię, a Włosi powinni byli zakończyć okupację Dodekanezu (ostatecznie nie opuścili wysp, a okupacja była kontynuowana po tym jak Imperium Osmańskie zostało sojusznikiem państw centralnych w czasie I wojny światowej).

Choć ostatecznie wojna zakończyła się włoskim zwycięstwem, to przyczyniła się do narastania politycznej niestabilności w kraju. Nacjonaliści zachwyceni byli wprawdzie zajęciem Libii, ale rzesze socjalistów doprowadziły do wybuchu licznych niepokojów. Władze nie skompromitowały się co prawda tak jak podczas inwazji w Abisynii, ale koszty wygranej przerosły początkowe szacunki. Na wojnę wydano około 2 mld lirów, równowartość 70% rocznego budżetu państwa. Podczas inwazji w walkach i w wyniku chorób zginęło prawie 2,4 tys. żołnierzy, rannych zostało ponad 4 tys. Straty materiałowe były tak wysokie, że stanu sprzętu zużytego w Libii nie udało się uzupełnić jeszcze w 1915 roku. Co gorsza Libia, która urosła w oczach polityków do idealnego materiału na kolonię, okazała się być o wiele bardziej wroga i mniej opłacalna w eksploatacji.

Kolejnym efektem zwycięstwa była także nadmierna pewność siebie części dowództwa i wiara w możliwości włoskiej armii. Choć siły zbrojne okazały się być w bardzo złym stanie, to niektórzy generałowie uznali je za skuteczne narzędzie do tego stopnia, że proponowali nawet eskalację konfliktu i rozszerzenie go na Wyspy Egejskie i Anatolię. Jednocześnie starcia z siłami partyzanckimi w Libii dowiodły, że regularna armia nie radzi sobie w tego typu walkach. Wpłynęło to na tworzenie oddziałów kolonialnych złożonych z rdzennych mieszkańców, które zostały ostatecznie użyte do pacyfikacji zajętych terytoriów. Charakter walk sprawił, że wojenne doświadczenia, pomimo zastosowania wielu innowacji, ostatecznie na niewiele się przydały w nadchodzącym światowym konflikcie.

Wojna w Libii miała duży wpływ na działania podejmowane przez ostatni przed I wojną światową liberalny rząd pod przewodnictwem Giovanniego Giolittiego. Kontynuując politykę transformismo Giolitti starał się ustabilizować sytuację wewnętrzną z pomocą reform i kompromisów. Utracone w wyniku przeciągającej się wojny i radykalizacji partii socjalistycznej poparcie lewicy starano się odzyskać reformując prawo wyborcze w 1912 roku. Według nowej legislacji prawo głosu mieli wszyscy piśmienni mężczyźni powyżej 21. roku życia, mężczyźni, którzy odbyli służbę wojskową oraz

niepiśmienni mężczyźni powyżej 30. roku życia. Elektorat liczący dotychczas około 2,5 mln obywateli wzrósł do prawie 7,5 mln. Jednocześnie Giolitti próbował zabezpieczyć poparcie papieża, a co za tym idzie także bardziej konserwatywnych i religijnie nastawionych wyborców, blokując legalizację rozwodów. Reformy nie zdołały jednak ustabilizować sytuacji. W czerwcu 1914 roku, krajem wstrząsnęły niepokoje społeczne wywołane przez zradykalizowanych socjalistów. Nazwane zostały one później „czerwonym tygodniem”. Trwające siedem dni (od 7 do 14 czerwca) masowe protesty oraz strajki objęły niemal wszystkie większe miasta. Choć zostały ostatecznie stłumione, to ukazały słabość włoskiego państwa. Zaledwie dwa tygodnie później Włochy stanęły przed kolejnym wyzwaniem, tym razem mającym swoje korzenie za granicą. Dnia 28 czerwca zamordowany został arcyksiążę Franciszek Ferdynand, co doprowadziło do wybuchu dyplomatycznego kryzysu pomiędzy Austro-Węgrami a Serbią. Będące sojusznikiem państwa Habsburgów Królestwo Włoch zostało postawione w szczególnej sytuacji.

Jako członek trójprzymierza Włochy były zobowiązane do wsparcia Niemiec oraz Austro-Węgier, jeśli zostałyby one zaatakowane. Postanowienia traktatowe nie mówiły jednak nic o opowiedzeniu się po ich stronie w przypadku dyplomatycznego kryzysu bądź wojny ofensywnej. Agresywna retoryka monarchii habsburskiej wobec Serbii oraz ambicje państwa austriackiego na Bałkanach dodatkowo przemawiały za pozostaniem neutralnym w potencjalnym konflikcie. Co więcej, choć Austro-Węgry traktowały Włochy jako sojusznika, to nie informowały ich rządu o swoich planach oraz nie prosiły o poparcie w sprawie wystosowanego wobec Serbii ultimatum. Brak prośby o wsparcie ze strony Austro-Węgier został wykorzystany jako oficjalny powód utrzymania neutralności w 1914 roku. Najważniejszym powodem pozostał jednak strach przed zbyt mocną pozycją Austriaków na Bałkanach. Silne Austro-Węgry były sprzeczne z interesami Królestwa Włoskiego, które postrzegało Bałkany jako naturalny obszar swojej ekspansji. Włoska dyplomacja uznawała istnienie niepodległej Serbii za priorytet. Choć państwo serbskie było niewielkie i słabe, to stanowiło ważny element bałkańskiej układanki stojącej na drodze

austro-węgierskiej dominacji. Argumentacja ta została otwarcie użyta w czasie rozmów z Niemcami, które należały, by Włochy dołączyły do wojny po stronie pozostałych członków trójprzymierza. Próby wciągnięcia Włoch do wojny spełzły jednak na niczym. Włoska dyplomacja oczekiwała konkretnych zysków, których Niemcy nie były w stanie, a Austro-Węgry otwarcie nie chciały zapewnić. Włoscy dyplomaci mogli wziąć pod uwagę poparcie zajęcia Serbii jedynie w przypadku zapewnienia odpowiedniej terytorialnej rekompensaty: aneksji Trydentu (będącego pod austriacką kontrolą) bądź części Albanii. Obydwie opcje były jednoznacznie odrzucane przez austro-węgierski rząd. Dopuszczalna opcja ewentualnej rekompensaty po zakończeniu wojny nie wchodziła w rachubę, Włochy chciały pewnego zysku terytorialnego. Ostatecznie włoskie władze zdecydowały się zachować neutralność i obserwować rozwój sytuacji.

Zarówno spory dyplomatyczne, jak i niechęć do współpracy ze strony Austro-Węgier przyczyniły się znacząco do rozkładu trójprzymierza. Królestwo Włoch z każdym miesiącem walk widziało coraz mniejszy sens w utrzymywaniu sojuszu. Dodatkowo, opinia publiczna, tradycyjnie wroga Austrii, zaczęła traktować oficjalnego sojusznika z nienawiścią godną najgorszego przeciwnika. Przeciągający się i bardzo szybko eskalujący konflikt zupełnie zmienił dotychczasową percepcję włoskiej polityki zagranicznej. Włochy wkrótce miały dołączyć do wojny, lecz po przeciwnej stronie. Choć poprzednie dekady pokazały, że liczne problemy, zarówno gospodarcze, społeczne, jak i militarne pozostały nierozwiązane, to głód ziemi i chęć wybicia się na pozycję znaczącego mocarstwa popchnął królestwo w objęcia ententy. Wraz z 1915 rokiem północno-wschodnie górskie pogranicze młodego imperium spłynęło krwią niegdysiejszych sojuszników.

BIBLIOGRAFIA

Fратиanni Michele, Spinelli Franco, *Italy in the Gold Standard Period, 1861–1914*, w: *A Retrospective on the Classical Gold Standard, 1821–1931*, University of Chicago Press, Chicago 1984, <http://www.nber.org/chapters/c11134>, s. 405–451 (dostęp: 07.09.2020).

Martinelli Chiara, *Vocational education, industrialization and provincial divide in Italy, 1861–1914*, w: *The Economic History Society Annual Conference*, University of Wolverhampton, Telford 2015, s. 226–232.

Merlicco Giordano, *Italy and the Austro-Serbian Crisis of July 1914*, w: *Serbian-Italian Relations: History and Modern Times*, The Institute of History, Belgrade–Rome 2015, s. 121–135.

Rovinello Marco, *The draft and draftees in Italy, 1861–1914*, w: *Fighting for a Living: A Comparative Study of Military Labour 1500–2000*, Amsterdam University Press, Amsterdam 2013, s. 479–518, https://www.jstor.org/stable/j.ctt6wp6pg.19?seq=1#metadata_info_tab_contents (dostęp: 07.09.2020).

Toninelli Pierangelo, *Joint-stock companies dynamics, legal institutions and regional economic disparities in Italy (1858–1914)*, https://www.academia.edu/21108039/Joint_stock_companies_dynamics_legal_institutions_and_regional_economic_disparities_in_Italy_1858_1914 (dostęp: 07.09.2020).

Vandervort Bruce, *A Military History of the Turco-Italian War (1911–1912) for Libya and its Impact on Italy's Entry into First World War*, w: *Italy in the Era of the Great War*, Brill, Leiden 2018, s. 14–29.



Teksty
Jan J. Tyszkiewicz

Korekta
Wojciech Holicki, Maria Szwed

Projekt graficzny i skład
Jacek Świerad

Wydawca
Muzeum Historyczne w Lubinie

Dyrektor
dr Marek Zawadka

ISBN 978-83-66574-39-7

© Copyright by Muzeum Historyczne w Lubinie, 2022

Zdjęcie na okładce: Library of Congress Prints and Photographs Division Washington, numer reprodukcji: LC-DIG-ggbain-18694

Zdjęcie na stronie tytułowej: Library of Congress Prints and Photographs Division Washington, numer reprodukcji: LC-DIG-ggbain-17034

Lubin 2022

1914

